

Sygn. akt II C 346/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 14 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. K. Ś.

Protokolant: sekretarz sądowy D. B.

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2015 roku, w Ł. na rozprawie jawnej,

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko A. A. z siedzibą w N. we Francji (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od A. A. z siedzibą w N. we Francji (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz M. P. (1) kwotę 35 000,00 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 7 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,
3. orzeka, że obowiązkiem poniesienia kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych obciąża w całości A. A. z siedzibą w N. we Francji (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt II C 346/13

UZASADNIENIE

M. P. (1), reprezentowana przez pełnomocnika z wyboru – radcę prawnego wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w N. we Francji (...) Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwoty 65 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną w wyniku śmierci ojca powódki.

(pozew z uzasadnieniem k. 2-4, protokół rozprawy k. 77)

Pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika z wyboru – radcę prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew z uzasadnieniem k. 29-32)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lipca 2011 roku doszło do wypadku drogowego z udziałem pojazdów mechanicznych. Kierujący pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) podczas wykonywania manewru wyprzedzania ciągu pojazdów z nieustalonej przyczyny zjechał na pobocze, a następnie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Pasażer tego pojazdu - A. P. w wyniku tego zdarzenia poniósł śmierć na miejscu. Posiadacz pojazdu

marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za skutki zdarzeń z udziałem tego pojazdu, dalej przywoływanej jako „ubezpieczenie OC”, w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

(bezsporne)

M. P. (1) była córką A. P..

(bezsborna)

A. P. w chwili śmierci miał 42 lata.

(bezsborne)

M. P. (1) ma 27 lat.

(bezsborne)

Gdy powódka miała 7 lat, jej matka wyjechała do K. (...), pozostawiając ją pod opieką ojca A. P.. A. P. w okolicach trzydziestego roku życia przeszedł zawał serca. W konsekwencji tego zdarzenia, A. P. otrzymywał rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie około 300,00 zł miesięcznie. A. P. z zawodu był kierowcą. Przez wiele lat pracował jako kierowca tirów. Wielokrotnie zdarzało się, iż nie było go w domu kilka dni z rzędu, z uwagi na charakter jego pracy. A. P. w celach zarobkowych wyjechał do K. (...) na okres kilku miesięcy. Ze względu na charakter wykonywanej pracy zarobkowej i częste wyjazdy służbowe, A. P. zdecydował się powierzyć opiekę prawną nad swoją małoletnią wówczas córką M. P. (1), swoim rodzicom, a dziadkom M. P. (1), M. i E. małżonkom P.. Powódka nie zamieszkała z ojcem, gdy ten zaprzestał wyjeżdżać w trasy jako kierowca tirów i w 2005 lub 2006 roku rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Nigdy też nie był już poruszany temat odzyskania przez A. P. opieki prawnej nad powódką. M. P. (1) w dalszym ciągu mieszkała z wyżej wskazanymi dziadkami, bowiem tam miała swoje centrum życiowe – szkołę, krąg znajomych mieszkających w pobliżu jej miejsca zamieszkania. Powódka nie pozostawała w dobrych relacjach z partnerką życiową ojca – M. B. oraz z jej córkami. Nadto, ówczesne warunki mieszkaniowe A. P. i jego partnerki, w postaci jednego pokoju z kuchnią, znacznie utrudniały przyjęcie do siebie powódki. Na kilka lat przed śmiercią A. P. wraz ze swoją partnerką kupili nieruchomość w S. A., gdzie się przeprowadzili. Dokonując wyboru nieruchomości kierowali się między innymi liczbą pokoi, tak by wystarczyło ich dla wszystkich dzieci, w tym także dla powódki. Ciągłe pogarszające się stosunki M. B. oraz jej córek z powódką, zniechęciły powódkę do przyjęcia propozycji wspólnego zamieszkania w nowym domu A. P.. Przez okres ponad 6 miesięcy powódka ograniczyła kontakty z ojcem wyłącznie do sporadycznej wymiany wiadomości sms, z powodu kłótni do jakiej doszło pomiędzy powódką a partnerką życiową A. P., po narodzinach N. - przyrodniej siostry powódki. Nadto, A. P. nie tolerował partnera życiowego powódki, co dodatkowo pogłębiało konflikt. Po rozstaniu powódki z jej partnerem życiowym, relacje powódki z ojcem uległy poprawie. Okresy świąt dzielone były przez powódkę na czas spędzony przez nią z dziadkami, a także czas z ojcem. Tylko ostatnie święta przed śmiercią A. P. spędził na wyjeździe z M. B., jej córkami oraz ich wspólną córką N.. Powódka otrzymywała od ojca wsparcie finansowe, które przewyższało zasądzone na jej rzecz świadczenie alimentacyjne. A. P. nigdy nie odmawiał córce pomocy materialnej, spełniał jej prośby, opłacał studia zaoczne. M. P. (1) do śmierci ojca nigdy nie pracowała zarobkowo, poza wykonywaniem prac dorywczych w firmie ojca, przez okres około 2 miesięcy. Utrzymanie zapewniali powódce dziadkowie, a także A. P., z którym jednak nigdy nie pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym. Poza alimentami i dodatkowymi kwotami pieniędzy otrzymywanymi od ojca, powódka otrzymywała świadczenie z tytułu przebywania w rodzinie zastępczej, w kwocie około 700,00 zł miesięcznie. Powódka pozostawała z ojcem w dobrych, przyjacielskich relacjach, poza jednym okresem wskazanym powyżej. Utrzymywali też regularny kontakt, telefonowali do siebie, w miarę możliwości spędzali wspólnie czas, poza jednym okresem wskazanym powyżej. Częstotliwość spotkań uzależniona była od możliwości ojca powódki związanych z jego pracą, albowiem ten często wyruszał w trasy jako kierowca tira.

(zeznania powódki k. 194-198 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k 157, zeznania świadków: K. P. k. 57-60, M. P. (2) k. 64-67, M. B. k. 78-82)

O śmierci A. P. powódka dowiedziała się od córki M. B., która zatelefonowała do niej informując o wyżej wskazanym wypadku drogowym, w którym ojciec powódki brał udział jako pasażer. Początkowo powódka nie dopuszczała do siebie myśli, iż wiadomość ta jest prawdziwa. Wraz z partnerem życiowym, powódka udała się do szpitala we W., gdzie miał leżeć A. P. po tym wypadku. Dopiero po przybyciu do szpitala i potwierdzeniu otrzymanych informacji o zgonie ojca do powódki dotarło co się stało. Smutek i żal po stracie ojca nie ustępował u powódki. Powódka zaobserwowała u siebie niepokojące zachowanie – bez przyczyny wpadała w panikę, stała się płacziwa. Miewała duszności, stany lękowe. Powódka postanowiła skorzystać z pomocy lekarzy i psychologa. Otrzymała skierowanie do poradni psychologicznej. Powódka ulgę i pocieszenie powódka zaczęła odnajdywać w alkoholu, którego zaczęła nadużywać, zagłuszając tym samym smutek po śmierci ojca. Powódka unikała przebywania w domu swoich dziadków, gdzie mieszkała, bowiem wszystko przypominało jej ojca, zaś atmosfera żałoby, zwłaszcza babci – matki A. P. potęgowała przygnębienie powódki. Po śmierci ojca powódka ograniczyła swoją aktywność towarzyską, przestała dbać o siebie i swój wygląd zewnętrzny. Wiadomość o ciąży i oczekiwanie na narodziny dziecka budującą wpłynęło na podejście powódki do życia i walkę z nałogiem alkoholowym.

(zeznania powódki k. 194-198 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k 157, zeznania świadka K. P. k. 57-60, skierowanie do poradni – w załączonych aktach szkody – k. 234)

Śmierć ojca powódki była niespodziewana. Powódka na wiadomość o śmierci ojca zareagowała niedowierzaniem, a później szokiem – nie mogła płakać, czuła się otepiąta i zmęczona. Dopiero z czasem powódka zaczęła płakać, nadszedł czas uzalania się powódki. W okresie żałoby, który nastąpił po pogrzebie A. P., początkowo u powódki dominował smutek, żal, przygnębienie, stres związany z załatwianiem spraw urzędowych. Do tych uczuć dołączyły w przypadku powódki uczucia gniewu, złości i agresji wywołane przez narastający konflikt z konkubiną ojca i jej rodziną. Dla powódki była to sytuacja przekraczająca jej możliwości adaptacyjne. Odczuwane po śmierci ojca silne napięcie emocjonalne powódka zaczęła obniżać pijąc alkohol, który pozwalał jej poczuć się spokojniejszą, weselszą, zapomnieć o problemach, lepiej spać w nocy. W okresie nadużywania alkoholu u powódki pojawiły się zaburzenia lękowe, powodując pogłębienie się poczucia dyskomfortu, pogorszenie się funkcjonowania. W tym czasie powódka pozostawała beczynna. Obojętny dla niej stał się jej dalszy los. Powódka zaczęła okłamywać dziadków i partnera życiowego, pogarszając przez to ich wzajemne relacje. Na początku 2012 roku, na przełomie lutego i marca, zachowanie powódki uległo zmianie – zrezygnowała z nadużywania alkoholu, pomimo odczuwanych dolegliwości lękowych podjęła zatrudnienie. U powódki na skutek śmierci ojca A. P. pojawiły się następstwa psychologiczne w postaci zaburzeń adaptacyjnych o obrazie depresyjno-lękowym oraz nadużywanie alkoholu. Zaburzenia te nie pozostają w związku z sygnalizowanymi przez powódkę zaburzeniami nerwicowymi z wcześniejszego okresu. Aktualnie u powódki nie stwierdza się występowanie zaburzeń nastroju, nadużywania alkoholu, zaburzeń lękowych. Obecnie powódka nie wymaga psychoterapii. W okresie pierwszego półrocza po śmierci ojca, aktywność powódki uległa obniżeniu w taki sposób, że nie podejmowała ona pracy zarobkowej, koncentrowała się na przeżywaniu swojego cierpienia związanego zarówno ze śmiercią ojca, jak i konfliktową sytuacją z konkubiną ojca. Nadto, powódka w tym czasie nie interesowała się swoją sytuacją życiową, zaniedbywała relacje z bliskimi, nadużywała alkoholu.

(opinia sądowo-psychologiczna k. 89-96, pisemne opinie uzupełniające k. 133 i k. 168-169)

Śmierć ojca A. P. spowodowała u powódki wystąpienie przedłużonej reakcji żałoby o objawach klinicznych zespołu adaptacyjnego typu depresyjno-lękowego, skutkującego powstaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 % ocenianego według punktu 10 lit. a) tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Utrata ojca była dla powódki wydarzeniem o charakterze psychotraumatycznym, wywołującym zespół zmian emocjonalnych, poznawczych, fizjologicznych, behawioralnych, typowych dla reakcji żałoby. Ich nasilenie było dość duże. Powódka została skierowana do psychologa. Przyjmowała leki o działaniu uspokajającym. Czas trwania stwierdzonych u powódki zaburzeń adaptacyjnych typu lękowo-depresyjnego mógł sięgać początku 2013 roku, a więc utrzymywał się przez okres ponad półtora roku. Za podstawową

i pierwotną przyczynę powstania stwierdzonych zaburzeń adaptacyjnych należy uznać śmierć A. P., z którym powódkę łączyły szczególnie silne więzi emocjonalnie. Odejście ojca spowodowało u powódki liczne negatywne zmiany w jej sytuacji życiowej. Dodatkowo, współwystępujące czasowo czynniki, jak śmierć dziadka i rozstanie z życiowym partnerem mogły mieć wpływ na dłuższe utrzymywanie się u powódki objawów przygnębienia, zaburzeń snu, uczucia żalu. Aktualny stan psychiczny powódki jest dobry. Rokowania są pomyślne. U powódki nie zachodzi potrzeba leczenia psychiatrycznego.

(opinia sądowo-psychiatryczna k. 104-108)

Pełnomocnik M. P. (1) zgłosił pozwanemu żądanie zapłaty świadczeń związanych ze śmiercią A. P. na skutek zdarzenia z dnia 6 lipca 2011 roku. Zgłoszenie wpłynęło do pozwanego w dniu 29 sierpnia 2011 roku.

(bezsporne, a także odpowiedź na skargę w załączonych aktach szkody o numerze karty 198)

Decyzją z dnia 7 grudnia 2011 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w N. we F. (...) Spółka Akcyjna Oddział wP. z siedzibą w W. przyznała na rzecz M. P. (1) kwotę 15 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią ojca A. P..

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie. Sąd orzekł z przyczyn i na podstawie przepisów wskazanych poniżej, jak w punkcie pierwszym i drugim sentencji wyroku.

Sama zasada odpowiedzialności pomiędzy stronami nie była sporna. Spór dotyczył natomiast zasadności i wysokości należnego powódce świadczenia.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż roszczenie powódki obejmuje żądanie o zadośćuczynienie oparte zostało na normie art. 446 § 4 k.c.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie zaś do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny w stosunku do odpowiedzialności posiadacza (kierowcy) pojazdu, a ustalenie zakresu jego zobowiązania wymaga ustalenia najpierw zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczający lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Przepis art. 34 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych enumeratywnie wymienia następstwa szkody wyrządzonej przez kierującego pojazdem mechanicznym, zawierając w tym zakresie katalog zamknięty dóbr osobistych podlegających kompensacie w ramach obowiązującego ubezpieczenia OC. Do dóbr tych należy śmierć oraz zdrowie człowieka. Ponadto należy mieć na uwadze, że ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, na co wskazuje przepis art. 35 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ustawa ta przyznaje uprawnienie poszkodowanemu w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, na co wskazuje przepis art. 19 ust. 1 tej ustawy, co w niniejszej sprawie nastąpiło.

W realiach rozpoznawanej sprawy A. P. poniósł śmierć w wyniku wypadku samochodowego, do którego doszło z winy kierującego pojazdem, którym A. P. podróżował jako pasażer, który to kierujący miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC.

Przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wyjaśnia powody, dla których odpowiedzialność ponosi zakład ubezpieczeń, lecz podstawą merytoryczną tej odpowiedzialności jest przepis art. 446 k.c. Stanowi on, że Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Takie też stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Lublinie, w wyroku z dnia 7 lipca 2009 roku, w sprawie o sygnaturze akt (...)

Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Jednocześnie, na uwadze mieć należy, że wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c. nie doprowadziło do uchylenia art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to potwierdzone zostało w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt II CSK 248/2010 oraz z dnia 11 maja 2011 r., w sprawie o sygnaturze akt I CSK 521/2010.

Zważyć należy, że konstrukcja normy określającej możliwość przyznania zadośćuczynienia („sąd może także przyznać”) nie oznacza dowolności co do możliwości zasądzenia wskazanego świadczenia, a każda odmowa musi być uzasadniona. W ocenie Sądu, co do zasady powódce należy się zadośćuczynienie, a kwota wypłacona przez pozwanego na rzecz powódki roszczeń tych nie zaspokoiła.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Śmierć każdego człowieka jest zawsze okolicznością traumatyczną. Śmierć zawsze napawa smutkiem, żalem, niedowierzaniem, powoduje stres i traumę. Szczególnie bliscy zmarłego, członkowie jego rodziny odczuwają żal po stracie członka rodziny, gdy zaś śmierć ma charakter nagły, to poziom żalu jest niewątpliwie dużo wyższy. Do śmierci osoby bliskiej nie można się przygotować. Osoby najbliższe nawet w sytuacji ciężkiej i nieuleczalnej choroby członka swojej rodziny zawsze będą miały nadzieję jego powrotu do zdrowia. Niewątpliwie przeżywanie sytuacji traumatycznych stanowi indywidualną cechę każdego człowieka. Tym niemniej zasady doświadczenia życiowego uczą, że z tego powodu każdy człowiek odczuwa krzywdę, ból, cierpienie.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień psychicznych związanych ze śmiercią bliskiej osoby – zarówno tych już doznanych, jak i tych, które zapewne pojawią się w przyszłości. Dla oceny zasadności przyznania zadośćuczynienia winien mieć ponadto znaczenie charakter relacji łączących uprawnionego ze zmarłym, czas trwania cierpień, stopień ich natężenia, ogólny stan psychiczny sprzed i po śmierci bliskiej osoby.

Z drugiej strony wskazać należy, iż Sąd zgadza się z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, w sprawie o sygnaturze akt I ACa 178/10 wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, w znacznej mierze pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń, bowiem aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Sąd Apelacyjny tym uzasadnieniu podniósł, że trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc mało przydatne w praktyce sądowej, zatem – jak dalej wskazywał Sąd Apelacyjny w Łodzi - Sądowi wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból, którego odczuwanie nie wymaga dowodu. Proponując kryteria ustalania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek

śmierci stały się samotne, bez rodziny. Ponadto wskazał, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

W kontekście powyższych rozważań prawnych należało ocenić dochodzone w niniejszej sprawie żądanie powódki. Niewątpliwie M. P. (1) była osobą blisko związaną ze zmarłym A. P.. A. P. był dla powódki nie tylko ojcem, ale pełnił wobec niej także rolę utraconej matki, która to porzuciła dotychczasową rodzinę – bo tak należy ocenić wybór matki powódki - i wyjechała za granicę, gdy powódka miała 7 lat. Pomimo, iż prawnymi opiekunami powódki byli dziadkowie, powódka pozostawała z ojcem w bliskich relacjach.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii sądowo-psychologicznej wynika, iż nagła i niespodziewana śmierć ojca przekroczyła możliwości adaptacyjne powódki. Na skutek silnego napięcia emocjonalnego powódka zaczęła nadużywać alkoholu, co w konsekwencji przyczyniło się do pojawienia się u niej zaburzeń lękowych, pogłębiając poczucie dyskomfortu, pogorszenie funkcjonowania. Biegły psychiatra stwierdził u powódki wystąpienie przedłużonej reakcji żałoby o objawach klinicznych zespołu adaptacyjnego typu depresyjno-lękowego, skutkującej powstaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. Utrata ojca była dla powódki wydarzeniem o charakterze psychotraumatycznym, wywołującym zespół zmian emocjonalnych, poznawczych, fizjologicznych, behawioralnych, typowych dla reakcji żałoby. Ich nasilenie było dość duże. Zaburzenia te utrzymywały się u powódki przez okres ponad półtora roku.

Śmierć ojca spowodowała u powódki liczne negatywne zmiany w jej sytuacji życiowej opisane powyżej w tym uzasadnieniu.

Jak wynika zarówno z zeznań świadków oraz opinii sądowo-psychiatrycznej, wydanej przez biegłego sądowego powołanego w niniejszej sprawie, powódkę łączyły z ojcem szczególnie silne więzi emocjonalne. Mimo upływu czasu od śmierci ojca powódka nadal odczuwa stratę, chociaż na dzień dzisiejszy prawidłowo funkcjonuje w relacjach towarzyskich i rodzinnych.

Wszystko powyższe pozwala na uznanie, iż stosowną kwotą zadośćuczynienia należną powódce winna być kwota 50 000,00 zł. Uwzględniając, iż pozwany wypłacił powódce z tego tytułu 15 000,00 zł, zasądzić należało dodatkowo, na podstawie art. 446 § 4 k.c., sumę 35 000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, jako wygórowane.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w przepisie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, jak to stanowi przepis art. 481 § 2 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wystosowanego przez wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Stosownie do brzmienia art. 14 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przedmiotowej sprawie pozwany potwierdził otrzymanie zgłoszenia szkody powódki w dniu 29 sierpnia 2011 roku. Dysponując niezbędnym materiałem do ustalenia zadośćuczynienia, pozwany odmówił wypłaty należnego powódce zadośćuczynienia ponad kwotę 15 000,00 zł. Przyjąć w tych warunkach można, że wskazany powyżej 30-dniowy termin do wypłaty zadośćuczynienia upłynął w dniu 28 września 2011 roku. Pełnomocnik powódki żądał naliczania

odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia dochodzonej pozwem od dnia 7 grudnia 2011 roku. W tym stanie rzeczy, będąc związanym granicami pozwu, a to z mocy art. 321 k.p.c., odsetki ustawowe zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 7 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku, by nie naruszać normy art. 321 k.p.c., co miałyby miejsce gdyby Sąd jako datę początkową naliczania odsetek ustawowych wskazał dzień wcześniejszy niż wskazany przez powoda w jego żądaniu.

Podstawę prawną orzeczenia z punktu trzeciego sentencji wyroku o kosztach postępowania stanowi przepis art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym Sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, jeżeli określenie należnej sumy zależało od oceny sądu. Taka też sytuacja miała miejsce w realiach przedmiotowego przypadku. Sąd podzielił pogląd powódki o zasadności przyznania jej jakiejś sumy tytułem zadośćuczynienia. Sama zaś wysokość zadośćuczynienia była uzależniona od oceny Sądu. Sąd także, z tych samych powodów co wskazane powyżej, orzekł jak w punkcie trzecim sentencji wyroku o nieuiszczonych kosztach sądowych, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w związku z art. 100 zdanie drugie k.p.c. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych obciążających pozwanego zostało powierzone referendarzowi sądowemu, stosownie do dyspozycji normy art. 108 § 1 k.p.c.